

Cena prenumeraty.
z przesyłką:

w Austrii:

rocznie . . . kor. 4.—
półrocznie . . . „ 2.—
kwartalnie . . . „ 1.—

za granicą:

w Niemczech, w Ameryce,
Brazylii i Kanadzie rocznie
6 koron, prenumeratę płaci
się z góry.

Nieopieczowane reklama-
cye w obrębie Austryackim
wolną od opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca.
Nie przyjmuję się listów
nieopłaconych.

Telefonu Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,
politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Prenumeratę
oraz wszelkie koresponden-
cye nadesłać należy pod adr.:

Redakcja „Prawdy“
Kraków, ulica Stolarska l. 6.

Biurowisko redakcyi otwarte co-
dziennie, z wyjątkiem świąt
i niedziel, od godz. 8—12
przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia

za 1 wiersz petytowy jedno-
łamowy lub jego miejsce
20 hal. Nadesłane za wiersz
50 hal. Przy kilkorazowym
ogłaszaniu odpowiedni rabat

W górę serca.

W chwili, gdy niniejszy numer „Prawdy“ do-
jdzie do rąk naszych czytelników, będzie obchodziła
Polska cała święto wielkie, święto nad wyraz uro-
czyste, pełne wzniosłych wspomnień, święto rado-
sne, ale równocześnie także w zestawieniu z naszym
obecnym położeniem, święto gorzkie i bolesne.

W dniu piętnastym lipca roku bieżącego, upły-
nie właśnie lat pół tysiąca, jak na polach Grunwal-
du odniosło rycerstwo polskie pod wodzą króla Wła-
dysława Jagielly jedno z najświetniejszych zwy-
cięstw, na jakie kiedykolwiek zdobył się oręż pol-
ski. Zwycięstwo to ugruntowało następnie potęgę
Polski na długie wieki, stało się podstawą jej wiel-
kości i znaczenia w świecie. — Przez cztery nastę-
pne wieki była Polska jednym z najpotężniejszych
mocarstw europejskich, zawdzięczała zaś to swoje
stanowisko nie tylko połączeniu się z Litwą w jeden
państwowy organizm, ale przede wszystkim owej
klęsce, jaką w bohaterskim wysiłku zadała krzyżac-
kiemu zakonowi.

W artykule niniejszym nie mamy zamiaru wda-
wać się w historyczne opisy i wspomnienia; uczy-
miłszy to niedawno, zamieszczając artykuł poświę-
cony historii bitwy pod Grunwaldem. Obecnie za-
miarem naszym jest rozważyć znaczenie wzniosłej
dziejowej pamiętki dla czasów obecnych, pragniemy
również zastanowić się nad tem, żali dobrze czyni-
my, święcąc uroczyste dzień największej naszej
chwały z przed lat półtysiąca.

Była to walka straszna i potężna, jaka się to-
czyła w dniu 15-ym lipca 1910 r. na polach Grun-
waldu. Stały wówczas naprzeciwko siebie nie
dwa wojska, ale dwa narody, co więcej dwie rasy:
słowiańska i germańska, dwa żywioły: jeden bronią-
cy sprawiedliwości, drugi najeźdźczy, cudzą tyl-
ko żyjący krzywdą. Zwyciężył zaś żywioł bronia-
cy sprawiedliwości, najeźdźca i krzywdziciel runął
na ziemię w straszliwym potrzaskany pogromie.
Sprawa więc słuszna i uczciwa była górą na polach
Grunwaldu; jeżeli zaś zapytamy, dlaczego to się tak
stało? to odpowiedź na takie pytanie jest jasna i
prosta: Bóg Wszechmogący dał sprawie uczciwej
zwycięstwo, gdyż naród, który tej sprawy bronił,
nie zachowywał się biernie i bezmyślnie, nie rozpra-

szał sił swoich w niezgodzie, ale przeciwnie skupił
je do wysiłku potężnego, uczynił to zaś, poddając
się przewodnictwu wielkiego króla wodza.

Król ten zaś był na prawdę wielkim, łączył bo-
wiem w sobie przymioty męża czynu z wielką pobo-
żnością i ufnością w Opatrzność Boską. — Takiemu
to królowi pochodzącemu nadto z rodu nie polskiego,
ale litewskiego Polacy zaufali, poddali mu się w
zgodzie i w jedności, zrozumieli, że nadeszła chwila
stanowcza, chwila ostateczna. Albo Polacy zwy-
ciężą a w takim razie słowiański Wschód obroni się
przed niemieckim najazdem, albo skoro zwycięży,
okrutny Krzyżak, to pożegnaj się ziemi słowiań-
ska z wolnością na zawsze. Nadto należy jeszcze
dodać, że do walki pod Grunwaldem stanęło nietyl-
ko rycerstwo polskie w ogromnej liczbie, ale nadto
Litwini pod wodzą Witolda, wreszcie także Czesi
pod wodzą sławnego Żyszki; stanął wreszcie lud
polski i litewski. Lud pieszy, chwyciwszy oszcze-
py, włócznie i siekiery w swoje dłonie spracowane,
poszedł walczyć za ziemię swoją, za swoje rodziny,
i ojczyste zagrody, poszedł pomścić na niemieckim
najeźdźniku wszystkie zadawane mu od wieków
krzywdy. Nie pomogła krzyżacka buta i ufność we
własne siły, nie pomogły broje stalowe w jakie były
zakuci krzyżacy rycerze; połączone słowiańskie
plemiona, zjednoczony z rycerstwem lud przemógł
wszystko i zadał żywiołowi niemieckiemu klęskę
tak straszna, że straszniejszej nigdy Niemiec nie do-
znał. Stało się to zaś dlaczego? Oto dlatego, —
powtarzamy, — bo w narodzie była jedność i zgoda,
było zaufanie do króla, zaufanie do wielkiego przez
Boga wskazanego narodowi przywódcy. Oto nau-
ka, jaką czerpać powinniśmy z dziejów Grunwaldu,
oto nad czym powinniśmy rozmyślać, obchodząc
Grunwaldzką pamiętkę.

Jednością, zgodą wszystkich warstw społecz-
nych, poświęceniem się dla wielkiej i świętej spra-
wy narodowej stała się Polska wielką i potężną. Na-
stępnie zaś zesłabła a wreszcie upadła i stała się
pastwą tych samych żywiołów, które w tak strasz-
liwy rozgromiła sposób. Stało się to zaś dlaczego?
Oto dlatego, gdyż naród polski nie rozwinął i nie
utrzymał tych właśnie przymiotów, które mu umo-
żliwiły zwycięstwo pod Grunwaldem. — Już w sto
lat później zaczęła zatracać się w Polsce zgoda i
jedność; władzy królewskiej odebrano dawniejsze

jej wielkie znaczenie a ludowi odpłaciła szlachta poddaństwem za poświęcenie i ofiarność.

W taki to sposób zaczęła Polska słabnąć w niezgodzie i bezmyślności, gdy przeciwnie wróg odwieczny, Krzyżak, przeobrażony później w Prusaka, rósł w znaczenie i potęgę. Siedział cicho i pokornie, polskim będąc lennikiem, ale ciągle się wzmacniał, sposobnie czekając chwili. I doczekał się wreszcie czasów, gdy bezmyślność i niezgoda Polskę rozsądziła.

Na cóż więc główną powinniśmy zwrócić uwagę, obchodząc uroczyste pamiątkę Grunwaldu? Oto właśnie na to, co nam umożliwiło to wielkie zwycięstwo a czego brak następnie nas do zguby doprowadził.

Jeżeli nasz polski naród ma się utrzymać, jeżeli mamy przetrwać to straszne położenie, w jakim się obecnie znajdujemy, to stać się to może tylko pod jednym warunkiem, tj. jeżeli zdołamy się tak skupić i złączyć, tak jedną myślą i jednymi uczuciami przejąć, jak to się stało za czasów króla Władysława Jagiełły. Zgody nam i jedności potrzeba. Zgody wszystkich warstw i stanów, poczucia jedności wszystkich dzielnic dawnej Polski a także i różnych w narodzie stronnictw. Zapanowało w narodzie naszym obecnie rozstrzelanie wielkie, objawia się brak zgodnego współdziałania w niektórych warstwach, występuje na jaw bezmyślność wielka. Oby to wszystko mogło się zmienić i przeobrazić pod wpływem uczuć, rozbudzonych rozpamiętywaniem zwycięstwa pod Grunwaldem.

Wróg wówczas na ziemię powalony, powstał i srodze się rozpanoszył, ostateczną też naszą zaprzysiągł zagładę. Uratować zaś może nas tylko wiara i ufność w Boga, połączona ze zgodą i wytrwałością.

Szczególnie do ciebie ludu polski odzywamy się w tej uroczystej chwili: podnieś w górę serca i stań w pierwszych szeregach, walczących za nasze najświętsze narodowe ideały.

Podczas pamiętnej bitwy grunwaldzkiej była chwila, że pod potężnym naporem Krzyżaków chwiać się zaczęły zastępy polskiego rycerstwa; wówczas widząc to król Jagiełło, dał znak, aby ruszyły do boju hufce chłopskie. I poszły naprzód krokiem pewnym i miarowym te litewskie i mazurskie chłopcy, poszły ławą z oszczepem w potężnych dłoniach swoich a naplwszy w garście, zaczęli robotę a chwiałe się rycerstwo nowej zaraz nabrało otuchy.

Oto przykład dla ciebie ludu polski!

W tej narodowej walce o byt, jaką obecnie toczy, na ciebie ludu teraz przychodzi kolej. Warstwy, które do tego czasu w narodzie przodowały, przeredziły się i zachwiały, ich szyk bojowy nie jest już taki, jakim był przedtem, teraz więc na ciebie przychodzi kolej, chłopie polski! Napluj w garść i ruszaj naprzód do walki i pracy za to, co każdemu powinno być najdroższe: **za wiarę świętą, za mowę ojczystą ukochaną, za ziemię rodzinną** i za cały nasz dorobek duchowy. Aby jednak ta walka dzisiejsza mogła być skuteczną, do tego jednej potrzeba ci rzeczy t. j. oświaty, wiedzy, nauki. To niechaj będzie twoim oszczepem dzisiejszym, którym posługując się, zwyciężysz, ratując zarazem Polskę od zagłady. **Bogacić nam się potrzeba, bogacić w skarby zarówno duchowe, jak ekonomiczne, a wówczas nie zginiemy.** Chłop śląski i wielkopolski niechaj nam za przykład służy. On w pierw-

szym stoi szeregu, on ma obecnie od niemieckiego najezdźnika najwięcej do wycierpienia, ale on też pierwszy nauczył się, jak należy walczyć, jego więc i my naśladowmy.

Zjazd Towarzystw Kółek rolniczych.

W dniach 5 i 6 lipca odbywały się w Stanisławowie obrady walnego zgromadzenia Tow. Kółek rolniczych. Obrady rozpoczęły się w poniedziałek nabożeństwem, które odbyło się o godzinie 8 rano w kościele OO. Jezuitów. Potem zebrał się delegaci przeważnie włościanie w liczbie około 300 w sali Tow. Moniuszki.

Zgromadzenie zagał prezes Tow. poseł Artur Cielecki. Złożył on szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i przedstawił rozwój Towarzystwa. Mówca zaznaczył dalej, że tegoroczny zjazd Towarzystwa odbywa się w roku grunwaldzkim. Wreszcie powitał mówca wszystkich gości.

Następnie przemawiali goście.

Po przemówieniu nastąpiły sprawozdania z poszczególnych działów.

Członków zwyczajnych liczy Towarzystwo 63,979, t. j. o 14,259 więcej, niż w roku ubiegłym. Tytułem rocznej wkładki zapłacili oni razem przeszło 59,000 koron. Prócz członków - uczestników i wspierających istnieją jeszcze członkowie - założyciele, których obecnie Towarzystwo liczy 68 i członkowie - protektorowie w liczbie 3, do których przedtem zaliczali się ś. p. ks. arcybiskup Isakowicz i ś. p. Bolesław Augustynowicz, a ostatnim został p. Stanisław Brykczyński.

Suma ogólna dochodów własnych w roku sprawozdawczym wynosi 70,001 koron 67 hł., subwencyj krajowych 81,900 koron, subwencyj państwowych 59,142 koron, — a innych wpływów 10,395 koron.

W zjeździe brało udział bardzo wielu włościan, duchownych i nauczycieli.

Następnie uczestnicy zjazdu wzięli udział w otworzeniu wystawy hodowlanej, urządzonej przez oddział stanisławowski galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Po zwiedzeniu wystawy odbył się w sali Sokoła wspólny bankiet dla uczestników zjazdu, na którym był także marszałek krajowy hr. Badeni.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się o godzinie 4-tej dyskusją nad sprawozdaniem Zarządu Tow. Kółek rolniczych. W czasie dyskusji zabrał głos b. poseł Kubik (Ludowiec), i wystąpił przeciw Zarządowi głównemu, a głównie przeciw członkowi tegoż, prof. Grabskiemu wszechpolakowi który do Tow. K. R. wprowadza politykę. Zerwała się mała burza, która zakończyła się tem, że przewodniczący odebrał Kubikowi głos, natomiast walne zgromadzenie wyraziło Zarządowi głównemu słowa uznania.

Poczem walne zgromadzenie wybrało następujących członków do Zarządu głównego: Marjan Jarozyński (Stanisławów), Orski Stanisław (Żurawno), poseł Wiącek Wojciech, poseł Wasung Jan, Karol Jakubowski (z przemyskiego), Karaś Adam, włośc. (z jasielskiego), prof. polit. Karpiński Wincenty (Lwów), Michał Tworek włośc. (Pilzno).

Wieczorem w sali teatralnej odbyło się przedstawienie „Halki“. Na przedstawienie to mieli wol-

ny wstęp wszyscy uczestnicy Zjazdu, gdyż pan Marjan Jaroczyński z Bludnik przedstawienie to zakupił.

Drugiego dnia obrad kontynuowano dalej dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu głównego, w ciągu której prof. dr. Grabski wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie przymusowych związków rolniczych i postawił następującą rezolucję:

„Ogólna Rada Tow. Kółek rolniczych uznając potrzebę jednolitego zastępstwa interesów rolniczych kraju i większej spójni w działaniu istniejących towarzystw rolniczych i Kółek rolniczych, wyraża przeświadczenie, że zastępstwo takie może się opierać jedynie na podstawie dobrowolnych stowarzyszeń. Ogólna Rada Tow. Kółek rolniczych wypowiada się więc stanowczo przeciwko projektowi reprezentacji rolniczej, przeważnie nominowanej przez władze.“

Przeciwnie stanowisko zajął poseł Wasung z ludowcami przybyłymi na zjazd, w głosowaniu jednak za odraczającym wnioskiem Wasunga podniosło się zaledwie 8 rąk, podczas gdy za wnioskiem dr. Grabskiego głosowało przeszło 250 delegatów.

Ogólna Rada Kółek rolniczych stwierdziła dobitnie, w sposób niedopuszczający żadnej już wątpliwości, stanowczy sprzeciw ludu wiejskiego i najwięcej uświadomionej jego części, pracującej w Kółkach rolniczych, przeciwko forsowanemu przez stronnictwo ludowe z tak wielkim nakładem środków agitacyjnych, projektowi przymusowych Związków rolniczych.

Poseł Wasung wygłosił interesujący referat „O wychodźstwie zarobkowym ludności włościańskiej.“

Na trzecim plenarnym posiedzeniu zamknięto obrady. Następnie odbyła się uczta w Sokole, na której wygłoszono liczne toasty. Z całym aplauzem uznano gorące zabiegi M. Jaroczyńskiego o przygotowanie całego zjazdu. Nie zapomniana także o darze Grunwaldzkim, który złożono w kwocie 340 koron.

Co słyhać w świecie?

POLSKA

(pod panowaniem rosyjskiem).

— (Uroczystości grunwaldzkie.) Arcybiskup warszawski ks. Wincenty Chościak-Popiel wydał rozporządzenie do duchowieństwa parafialnego, ażeby w dniu rocznicy grunwaldzkiej, to jest 15 lipca, odprawione było we wszystkich kościołach parafialnych uroczyste nabożeństwo wraz z hymnem „Te Deum laudamus“.

ROSYA.

— Sojusz rosyjsko-japoński. Paryski półurzędowy „Journal des Debats“ donosi z wiarogodnego źródła, że umowa rosyjsko-japońska została już podpisana, i zapewnia zupełną solidarność obu państw w Mandżurii. Gdyby obecny stan rzeczy na dalekim Wschodzie w Mandżurii był zagrożony, oba mocarstwa mają się porozumieć.

— Zatwierdzono ustawę finlandzką. Car zatwierdził uchwaloną przez Dumę i radę państwa ustawę dotyczącą Finlandyi.

NIEMCY.

— Praca kobiet przybiera w Niemczech ogromne rozmiary. W latach 1895—1907 wzrosła ilość

zarobkujących mężczyzn o 19,85 procent, a kobiet o 46,59 procent! W 1905 spis zarobkujących kobiet wykazał cyfrę 5,265.000, a w roku 1907 nie mniej niż 8,244.000. Najsilniejszym jest wzrost w rolnictwie, gdyż wynosi 67 procent; w roku 1895 kobiet zajętych i zarobkujących przy rolnictwie było 2,758.000, w roku 1907 natomiast 4,599.000. Jeszcze większym, choć naturalnie na mniejsze rozmiary, był wzrost cyfry kobiet zarobkujących jako autorki i dziennikarki; w roku 1905 było ich 410, w 1907 roku 892, a więc wzrost = 117,6 procent, podczas gdy odpowiednia liczba mężczyzn wzrosła z 5097 na 7861, a więc tylko o 54,2 procent.

— (Anglia i Niemcy.) Gazety niemieckie omawiają szeroko wynurzenia angielskiego lorda admiralicyi do postów angielskich, domagające się wybudowania nowych doków (warsztatów okrętowych). Gazety zaznaczają, że wobec zapewnień lorda rząd opracowuje rozległe plany pod tym względem, aby nie dać się wyprzedzić Niemcom. Oznacza to dążność Anglii do dalszych zbrojeń, wbrew pokojowym zapewnieniom, które należy uważać za puste frazesy.

FRANCYA.

— (Obchód grunwaldzki w Paryżu.) Onegdaj odbył się w Paryżu wspaniały obchód grunwaldzki, urządzony przez p. Pawła Cazina, członka komitetu francusko-polskiego. Przybyło około tysiąca wybitnych Francuzów i Polaków. Członek instytutu francuskiego, Welschinger, wypowiedział krótką konferencję o bitwie pod Grunwaldem oraz o jej znaczeniu dla Polski i Europy, o żywotności narodu polskiego, o jego nadziejach na przyszłość. — Pan Paweł Cazin odczytał następnie telegramy, otrzymane z powodu obchodu z kraju, z Hiszpanii, Włoch i Francyi. — Artysta teatru „Odeon“, p. Armand Gauley odczytał opis bitwy pod Grunwaldem z „Krzyżaków“ Henryka Sienkiewicza, w przekładzie francuskim p. Kozakiewicza.

NORWEGIA.

— (Zbrojenia Norwegii.) Rząd norweski przedłożył parlamentowi projekt, domagający się czterech milionów koron norweskich na ufortyfikowanie silniejsze twierdz położonych na granicy szwedzko-norweskiej. Nie ma wątpliwości, że Szwecya uważać to będzie za dowód nieufności dla siebie ze strony Norwegów.

BALKAN.

— (Czarnogórze — królestwem.) Jedna z gazet niemieckich otrzymuje z Rzymu następującą informację: Rządy europejskie przygotowane są na to, że Czarnogórze w sierpniu ogłosi się królestwem. Przedwstępne porozumiewania się wykazały, że krok ten nie wywoła protestu ze strony mocarstw europejskich.

DALEKI WSCHÓD.

— Japonia zagarnia Koreę. Londyńskie dzienniki donoszą, że Japonia wzmacnia załogi w Korei ze względu na bliskie wcielenie tego kraju do państwa japońskiego.

L I S T Y.

Kupno, 7 lipca 1910 r.

Kochani czytelnicy! Człowieka aż podnosi z radości, kiedy się słyzy, że wszędzie zakładają czy-

telnie i spółki rozmaite. Nadzieja wstępuje, że przecie może kiedy wydrzemy się z rąk żydowskich. Oświaty, oświaty — nawołują zewsząd. I bodajby się przyjęła pod naszymi strzechami. Nie chciałbym się chwalić, ale z uciechą i wdzięcznością wyznać muszę otwarcie, że przeczytałem niejedną rzecz ludowego wydania, że czytam pilnie naszą „Prawdę“, i to człękowi jakoś rozjaśnia w mózgowicy, że doprawdy wie się cośkolwiek, co to się dzieje na tym Bożym świecie, co się działo dawnymi czasy na naszej polskiej ziemi, jak to dziś ludzie wysilają rozumy, by umieć wykorzystać każdą piędź ziemi, poprawiać jałowięjące się coraz bardziej grunta i t. d. i t. d. Dlatego też paru z naszej gminy z radością przyjęło wiadomość, że Towarzystwo Szkoły Ludowej z Kolbuszowej chce otworzyć u nas czytelnię. Będzie może i u nas lepiej, więcej zgody, pracy więcej uczciwej, a i dobrobyt z tem przyjdzie, bo nastanie pewnie wstrzeżniejsza. Umierać będziemy spokojni o nasze pokolenie. Zapowiedziano otwarcie na 26 czerwca. Wszystko się zapowiada pomyślnie. Szkoła umajona, powiewają chorągwie o barwach narodowych. Czekają młodzież - ciekawo, starsi. Aż tu nagle się wszystko psuje. Nie pojechano po wydział Towarzystwa, jak obiecano. Zjawił się tylko ks. Dziekan naszej parafii i wiceprezes Towarzystwa ks. Chrzaszcz, katecheta, a przysiadł się z nimi sekretarz. I ci jakoś chcieli załatać wszystko. Ciekawych pełna szkoła. Ks. Dziekan jasno i jobitnie wykazał obecnym wartość czytelnia, a przedstawił też przy sposobności, że gminie tak zamożnej i dużej spółka mleczarska ogromne zyski przyniesie w wielu kierunkach. Zabrali i nasi głos, ci i owi podnieśli pewne trudności, ale spokojnie i rozważnie. Nie mogli dostać na miejscu Józef Olszowy radny, i jak też zaczął przedstawiać wszystkim, że to wszystko wymyślił księży i panów, że na nie od chłopów, bo na radzie tego nie było, to jakiś nowy przymus, nowe podatki na książki. Chłopy, baby nie dajcie sobie oczu mydlić. Nie trzeba nam książek, oni nas chcą zrobić sokołami, a potem moskałom sprzedać. A na co nam mleczarni, czy to same nie umiecie robić masła? Każda z was przecie ma maślniczkę, to najlepsza maszyna. Na centryfugę jeszcze wam krowę ze stajni zaczną wyprowadzać, kiedy się podpiszecie a braknie wam kiedy mleka. Nie dajcie się, bo to podrywka jakaś!

Tak gardłował — poprostu wrzeszczał i nikomu do słowa przyjąć nie dał. Ks. Chrzaszcz tłumaczył mu i wyjaśniał, by przecie mógł rzecz zrozumieć — gdzie tam! Smutniejsze, że wielu mu wierzy — i nawet książki chcą odwieźć. Ale ani księży, ani Towarzystwo nie zraża się niezadowoleniem, bo przecie da się mur chiński w Kupnie przebić, może się rozmyśla i spostrzegą, komu mają zaufać, skąd prawdziwe światło, skąd rzeczywista życzliwość. Teraz wiemy, dlaczego wójt, brat jego obiecanych koni nie posłał do Kolbuszowej — poprostu bał się braciszka przyjemnego, bo podobno mu nawet groził. — To też ładnie — słowo wójtowskie — wszyscy ci zrozumieli sprawę oświaty! Nie dziwmy się Olszowemu — ale dziwmy się innym, co się mu tak za nos dają wodzić. Nie ma się co dziwić Olszowemu, bo wychowuje się od dawna na Przyjacielu Jasia Stapińskiego, a tam przecie nie wyczyta — jak w naszej „Prawdzie“, o tem, co to czytelnia, co to rozmaite spółki. Tam

tylko oszczerstwa i wyzwiska na panów, na księży. Łatwo się mógł przekonać Olszowy, że kiedy pan lub ksiądz przychodzi z oświatą a nie ludowiec, to „chłopy nie dajcie się, bo to podrywka.“ Nie pojmie nigdy Józko Olszowy, że i księży i panowie z naszego Towarzystwa też z chłopów i dla chłopów chętnie pracują — ale takie zarzucił ciemności egipskie na jego mózgowicę Przyjacieli, że on już do grobowej deski tego nie zrozumie. Przecie on zawsze czyta, jak się to biją w parlamencie, jak się tam kłną i przezywają — to próbuje tak samo i w naszej gminie — a może, a może i wójttem zostanie. A broń nas Panie Boże! — Ale bracia — przejrzyjcie, nie dajcie się bałamucić, przecie to nie ładnie krzyczyć i wrzeszczeć. Rozumiejcie, że wam dobrze radzą. Nie będziecie chcieli, to przecie nie przymus. Czytajcie więc książki, które wam za darmo pożyczają — a da Bóg, że się wam w głowach rozjaśni. Niech sobie warchoły uciekają przed słońcem — my przyjmujemy oświatę!

Czytelnik „Prawdy.“

Poradnik dla pytających.

Kto' pyta — nie błądzi.

J. M. z Tar. Prawo odroczenia służby wojskowej do dwudziestu czterech lat życia przysługuje jednorocznym ochotnikom tylko celem kontynuowania studiów uniwersyteckich, co stwierdzić trzeba świadectwem frekwencyjnym z dziekanatu odpowiedniego wydziału uniwersytetu.

Zygm. J. z Gorz. Wedle § 67 ust. łowieckiej z dnia 13 lipca 1909 należy zgłosić żądanie o wynagrodzenie za szkodę poniesioną przez zajęcie w ogrodzie warzywnym do właściciela polowania, lub jego zastępcy, — osobiście, lub też za pośrednictwem naczelnika gminy, który zobowiązany jest do dni trzech wdrożyć między stronami postępowanie ugodowe; gdyby ugoda do skutku nie przyszła w ciągu dalszych 3 dni, rozstrzygną sprawę sądy rozjemcze. W razie niedojścia do skutku sądu rozjemczego, może Pan w dniach dziesięciu sądownie swej szkody dochodzić.

P. Jarosz z Pleś. Jeśli połowy gminny miał kartę noszenia broni, nadto, jeśli ubite przez niego gołębie zostawił na miejscu, a wójta o tem zawiadomił, to zrobił co do niego należało wedle § 43 ust. o ochronie własności polnej z dn. 17 lipca 1878. Od tego jest, aby pilnował własności polnej, i w tym wypadku nic mu zrobić nie można.

Wawrz. K. z Jodł. Celem uzyskania obywatelstwa austriackiego należy przedewszystkiem wystarać się u rady gminnej o zapewnienie przynależności do gminy na wypadek otrzymania obywatelstwa. Mając takie zapewnienie, wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa przez c. k. Starostwo o nadanie obywatelstwa austriackiego.

Czyteln. z Sierszy. Dłużnika przebywającego w Ameryce, który w kraju nie posiada żadnej realności, a natomiast posiada takąową w Ameryce — można pociągnąć do odpowiedzialności w ten sposób: Tu w kraju należy wystawić pełnomocnictwo na jakiegoś znajomego mieszkającego w Ameryce; pełnomocnictwo takie zlegalizować u notaryusza, następnie w Wyższym Sądzie Krajowym we Lwowie, wreszcie w Generalnym Konsulacie amerykań-

skim w Wiedniu. Takie pełnomocnictwo przesłać owemu znajomemu do Ameryki, który tamże powierzona sumę z dłużnika ściągnąć może na podstawie wystawionego sobie pełnomocnictwa.

PORADNIK LEKARSKI.

Oznajmiany powtórnie, że w chorobach ostrych, gwałtownych, gorączkowych, w których koniecznym jest zbadanie lekarskie, porad w gazetce nie udzielamy. Odpowiedzi nasze mają nietylko na celu leczenie pewnych przypadków, ile szerzenie zdrowych pojęć o przyczynach, istocie i leczeniu wogóle. Dlatego też żądający odpowiedzi w tego rodzaju przypadkach nagłych, teźże nie otrzymają.

Fr. J. Z chmielu używa się na herbatkę kwiatu, czyli t. zw. kotków; jak zwykle 10 grm. na $\frac{1}{2}$ kwarty wody i pije się np. 2 lub 3 razy po $\frac{1}{2}$ szklanki. Można z suszonych lub świeżych. Centuryi bierze się 10 grm. na litr wody i pije tak samo.

P. T. Na tego rodzaju chrypkę i ból głowy, pić herbatkę z babki, rdestu, centuryi i skrzypu, przez czas dłuższy.

J. P. Na tego rodzaju liszaje na twarzy, nacierać je lekko sokiem cytrynowym.

M. S. Piegi obmywać herbatką z pietruszki, nacierać sokiem cytrynowym, pończokowym, poziomkowym, ogórkowym, lub brzoźowym. Nacierać maścią z poziomek i kwiatu siarkowego. Skuteczną jest następująca maść: Na litr mleka koziego, lub owczego weisnąć sok z całej cytryny, dodać $\frac{1}{4}$ szklanki spirytusu, $\frac{1}{8}$ funta gorzkich migdałów i postawić to w ciepłym miejscu; gdy się mleko zsiądzie, przecedzić i dodać do serwatki 10 gramów boraksu.

J. J. Zakład dr. Chł. jest prywatny i leczenie także kosztuje. Można jednak udać się do szpitala na oddział tegosamego profesora, ze świadectwem ubóstwa.

K. J. Niech Szan. Pan spróbuje środków homeopatycznych, które w tej chorobie doskonale skutkują.

J. G. W ciężkim oddechu i astmie skutkuje herbatka z krwawnika i babki; w zaflegmieniu płuc: krwawnik, anyż, koper, świetlik, ślaz; u nerwowych: kozłek, rozmaryn; w chorobach przewodu pokarmowego: centurya; dla wywołania potów po przeziębieniu: bez, kwiat lipowy; w krwiopluciu: skrzyp, rdest.

M. M. Nie wiemy, czy to są kurzawki twarde, składające się z naskórka, czy też mięsiste brodawki. Na pierwsze, podaliśmy dawniej kilka środków, drugie można usunąć jedynie prądem elektrycznym. Na katar chroniczny i inne wymienione dolegliwości, pić na oczyszczenie krwi herbatkę z liści przecha włoskiego, kotków chmielu i bratków polnych.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk. Niedziela, 17-go lipca: Aleksego w. i Marceliny p. — Poniedziałek, 18-go: Szymona z Lip. i Kamilla. — Wtorek, 19-go: Wincen te go a Paulo. — Środa, 20-go: Czesława i Hieronima w. — Czwartek, 21-go: Dan., Praksedy i Wiktoryi.

— Piątek, 22-go: Maryi Magdaleny. — Sobota, 23-go: Apolinarego bm. i Liborego. — Długość dnia: 16 godz., 3 min. Pełnia 22-go lipca o 10 godzinie przed południem.

* **Handlarz żywym towarem.** W jednym z domów noclegowych w Krakowie aresztowano onegdaj 53-letniego Feiwla Puscha z Kołomyi. Aresztowany przyszedł tam z 24-letnią Małką Schuldmanówną i miał z nią wyjechać za granicę; w policyi podał, że Małka jest jego żoną, w tych dniach poślubioną, zaś kobieta podała, osobno przesłuchiwaną, że jeszcze przed kilku miesiącami poślubiła Feiwla. Ta sprzeczność w zeznaniach stanowi jeden z poszlaków przeciw Puschowi, podejrzanemu o wywołanie dziewcząt. — Wdrożono dalsze dochodzenia.

* **Uszedł śmierci.** We Lwowie ulicą Słoneczną jechał Marcin Mudrak ze Świerza z synem swym, słuchaczem filozofii Antonim i przejechał trzeletnią córeczkę Anny Gronowiczowej. Wśród zbiegowiska, jakie powstało, zarzucano Antoniemu Mudrakowi worek na głowę i chciano go bić, ale nadszedł policyant i uwolnił go od pobicia ulicznego, a może i od śmierci.

* **Uciekli więźniowie.** Dzisiejszej nocy z krakowskiego kryminalu wylamawszy kraty w oknie, zbiegli więźniowie: Franciszek Maluta skazany na 7 lat za kradzież; Piotr Jewuła i Tomasz Adamczyk, skazani na 5 lat za kradzież. Maluta miał być w tych dniach ponownie sądzony za obrazę trybunału, spełnioną po ogłoszeniu wyroku. Więźniowie przedostali się na dziedziniec, następnie na zewnątrz gmachu. Wszyscy trzej są w ubraniu aresztanckim. W południe tegoż dnia żandarm doprowadził do kryminalu zbiegłego Malutę, przytrzymanego na polach w Dębnikach; osadzono go w ciemnicy z nałożonemi kajdanami. W towarzystwie Maluty byli dwaj drudzy zbiegowie; ci wszakże zdołali się ochronić przed pościgiem żandarma. Ostatecznie zbadano, że więźniowie po wylamaniu kraty, przepiłowanej w kilku miejscach, spuścili się z okna na sznurze, zrobionym z czterech prześcieradeł. Czwarci więzień nie chciał korzystać ze sposobności i pozostał w kaźni. Następnego dnia odstawiono do więzienia Jewulę, którego ujęła żandarmerya. Na wolności pozostaje jeszcze trzeci zbieg, za którym trwa dalszy pościg.

* **Ale się zemścił.** Żyd Chaim Izaak Teutelbaum, właściciel składu obuwia i kamienicy w Krakowie otrzymywał od dłuższego czasu listy z pogroźkami od swych lokatorów, którym popodwyższał czynsze. Przed kilku dniami otrzymał on list z wyrokiem śmierci, a następnie kategoryczne wezwanie, podpisane przez „komitet ochrony lokatorów“, wzywające po raz ostatni właściciela do porozumienia się z lokatorami. Wczoraj wieczorem koło 10 godziny zgłosił się do Teutelbauma jakiś mężczyzna, który podał mu list wzywający go do uszczerbienia należytości malarzowi za pomalowanie szyldów. Gdy p. Teutelbaum pochylił się nad listem, mężczyzna ów nagłym ruchem wyjął mu na głowę, twarz i ramiona garnek pełen gryzącego, purpurowego płynu. Przerażony p. Teutelbaum zaczął wołać o pomoc; zawezwano kilku lekarzy, Pogotowie ratunkowe i policyę, z ramienia której na miejsce przybył komisarz. Przed domem gromadzić się zaczęły ogromne tłumy publiczności. Jak się okazało, mężczyzną owym był Naftali Weinreich,

piekarz, zamieszkały w domu Teutelbauma. Weinreich, z zemsty za podniesienie czynszu, wylał na głowę właściciela kamienicy płyn, będący silnym roztworem alkoholu i karminu. Prócz lekkiego spalenia skóry p. Teutelbaum nie odniósł żadnych większych obrażeń. Pogotowie udzieliło doraźnej pomocy pokrzywdzonemu, z którego twarzy karminowy płyn niczem wywabić się nie dał. Przed sklepem powstało wielkie zbiegowisko, wśród którego porządek utrzymywała policja. Weinreicha przytrzymała policja w aresztach pod telegrafem.

* **Bierzanów.** Dnia 10 lipca obchodziła parafia tutejsza uroczystą rocznicę Grunwaldu. Pierwszy ten obchód w Bierzanowie patriotyczny udał się zupełnie, choć ślota i deszcz. Lud się zgromadził licznie. Sumę odprawił ks. kanonik Kamski a kazanie wzniosłe wypowiedział ks. katecheta miejscowy, podczas sumy grano i śpiewano pieśni narodowe pod kierownictwem p. Jamki. Następnie wyruszył pochód przez wieś z chorągwiami i feretronami wraz z obu kapłanami, na czele jechała barwna banderya Krakusów pod dowództwem p. Piotra Orzechowskiego, następnie kroczyły setki młodzieży szkolnej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Sadekowskiego, tłum ludności tutejszej parafii i orkiestra miejscowa przygrywała pieśni narodowe. Obchód zakończył się odśpiewaniem w kościele Te Deum, następnie odbyło się przyjęcie gości w strażnicy, przy czem wygłoszono odczyty o Grunwaldzie i deklamacje przez p. nauczycielkę Maciejkównę i p. nauczyciela. W końcu odśpiewaniem pieśni narodowych zakończyła się piękna uroczystość. Należy wyrazić podziękowanie ks. kanonikowi Kamskiemu i ks. katechecie za ich inicjatywę, za pomoc przy urządzeniu uroczystości, oraz komitetowi za jego usilne staranie się i przeprowadzenie tak wzniosłego obchodu. Pamięć tej pięknej uroczystości nie wygaśnie wśród ludu tutejszej parafii.

T.

* **Z Góry św. Jana** donoszą nam o uroczystym przebiegu prymicyi kapłańskich ks. Andrzeja Bogacza z Krasnego. — Parafianie ożywieli niezwykłą radością, gdyż drugą dopiero tego rodzaju uroczystość święcili, nie żalowali zabiegów, aby uroczystość wspaniale wypadła, która też przy sprzyjającej pogodzie powiodła się znakomicie; prócz nader licznie zebranego duchowieństwa, tłumy wiernych uczestniczyły w nabożeństwie, odprawionym przez młodego kapłana.

* **Ze Stryszewa** piszą nam: Przed niedawnem, bo przed kilku zaledwie laty wioska nasza trzymała się jeszcze zdala od oświaty i wszelkiej organizacji społecznej. Nie znano bowiem hasła: „w jedności siła“, a zasada: „dla ludu przez lud“ — była nam obcą. Lecz teraz z wybudowaniem szkoły, zaczyna oświata i lepsze poznanie sprawy narodowo-społecznej przedzierać się pod niskie strzechy wleśniacze, w młodszym zaś pokoleniu rodzi się coraz większa chęć czytania. Dowodem tego jest chętnie wypożyczanie książek z miejscowej czytalni, która utworzył były nasz proboszcz, czcigodny ks. Jacenty Kopiński. On to jest założycielem i naszego Kółka rolniczego. W czasach ostatnich za staraniem naszego Przew. ks. proboszcza J. F., utworzoną została kasa Reiffeisena i już na początku swego istnienia wiele zdziałała. Jak wszędzie, tak i u nas nie brak mądrałi „zacofańców“, którzy tak dobrą, jak kasa Reiffeisena instytucję nie radziby widzieć. Lecz tę ich „mądrość“ złośliwą, swoją niezłomną

wolą pokonał energiczny jej założyciel, bo pomimo przeróżnych przeszkód ze strony ciemnoty, sprawa oświatowo-narodowa postępuje, choć powolnym, lecz niepowstrzymanym tempem naprzód. Młodzież nasza skupiwszy się koło Pana kierownika tutejszej szkoły, zawiązała „teatralne kółko amatorskie“, które z niezwykłym powodzeniem odegrało już trzy sztuki: „Gorzalka“, „Żyd w becze“ i „Jasiek sierota“. Chcąc zachęcić do pracy na przestrzennej niwie ludowej, zwracam się do Ciebie, starsza Braci z prośbą: Niezapominajcie o słowach, które jeden z wieszczów testamentem Wam przekazał: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec!...“ A Ty wiejska młodzieży! zamiast w szynku, o wiele lepiej i przyjemniej możesz się zabawić w takim kółku amatorskim. Wy zaś członkowie naszego Kółka pamiętajcie, iż grupując się pod hasłem: „w jedności siła“ i idąc śladami szlachetnych Waszych przewodników, uwieczycie swą pracę pomyślnym skutkiem, czego Wam z całego serca życzę

Jeden z wielu.

* **Dziwne koleje namiotu wojskowego.** Kapralowi policji Jaworskiemu wpadł onegdaj w oczy wózek pachciarza ze Stawczan, Starka Streita, z powodu znanego mu skądś nieprzemakalnego okrycia. Po bliższym przyjrzeniu się tej okrywce, przekonał się kapral, że jest to po prostu cały namiot wojskowy. Sprowadzony do policji Stark tłamał, że namiot ten kupił od wiejskich chłopów w Buczałach. Dochodzenia wdrożono.

* **Z Łącka** donoszą nam o pięknym uczczeniu obchodu grunwaldzkiego. „Przy pięknej pogodzie w niedzielę dnia 3 lipca br. odbył się u nas obchód grunwaldzki połączony z uczczeniem naszego wodza i rycerza Mikołaja Zyndrama z Maszkowic. Od samego południa gromadziły się tłumy ludności okolicznej. Po uroczystych mierzporach i odśpiewaniu Te Deum laudamus wygłosił ks. proboszcz Jan Piaskowy porywające kazanie o doniosłości obchodu, o królu Jagiellu, o waleczności naszych pod Grunwaldem i o przewrotności krzyżactwa. Na rynku wygłosił piękną mowę dr. Henryk Chwałibóg, po czem uformował się pochód: Za 60-ciokonną banderyą, odzianą w świty narodowe, za grupą działwy szkolnej szły kosyniery, Sokoli, Straż ogniowa, deputacje gmin okolicznych, a wreszcie tłumy publiczności. A na końcu drugi oddział banderyi konnej. Przy dźwiękach muzyki, wśród śpiewów pieśni narodowych, ruszył pochód z rynku przez bramę tryumfalną gościńcem do Maszkowic ku górze Zyndrama. I na tem miejscu, gdzie przed pięciuset lat stał zamek, po zdjęciu fotograficznym pochodu, na kamieniu pamiątkowym wygłoszone zostały dwie mowy. W pierwszej przedstawił p. Cwikowski, sędzia z Krakowa cały przebieg wojny, potem, jak nasz nieustraszony wódz na powołanie królewskie zwoluje swoich kmiotków bogatych i ubogich, jak ci mając ufność w Bogu i Matce Najświętszej, chwytają za oręż, cepy i kosy, idą nieustraszeni i mężni za swoim wodzem na krwawy bój, pod Grunwald. Jan Jaroń, gospodarz z Maszkowic podnosił w drugiej przemowie życie i waleczność naszego bohatera. A potem wypoczynek godzinny, przedstawienie, wieczorem ognie sztuczne, wreszcie powrót do Łącka.

Piotr Duda, czyt. „Prawdy“.

* **Z Brzozdowic** donoszą nam: Towarzystwo Szkoły Ludowej rozwija się u nas pomyślnie pod energicznym kierownictwem p. Leopolda Korzenne-

go. Onegdaj zaprosił wyżej wymieniony pan kierownik pana Baygera ze Lwowa z aparatem do wystawienia obrazów świetlnych i przedstawił nam w słowie i obrazach rozdartą Polskę z największymi jej bohaterami. Licznie zgromadzonych słuchaczy (przeszło 500 osób), których nie mógł szczupły lokal pomieścić. Energiczny pan Korzenny pracuje również gorliwie około podniesienia naszego dobrobytu; jego zabiegom zawdzięczamy, że ludność tutejsza bierze się chętnie do przemysłu domowego. Wystarczy wymienić wyrób kapeluszy damskich A. Jaworskiej, trwałością, gustem nieustępujących wyrobom zagranicznym, a przecie znacznie tańszych. Przytem wszystkim jednak jedną mamy przykreść, co nigdy nam spokoju nie da, a to głównie z powodu niezgodnych sąsiawód Rusinów. W pobliżu Brzozdowiec znajduje się wioska Podhorce, zamieszkała przez Polaków i Rusinów. Tamtejszy wójt Paweł Kocowski i ruski pop ks. Steciów umówili się z Polakami, by poświęcić nowowbudowaną kaplicę, tak, iżby i ruskiemu i polskiemu księdzu wolno w niej było nabożeństwo odprawiać. Poświęcenie odbyło się, ale Rusinowi ani w myśli dotrzymać umowy: kiedy trzeba było pogrzebać zmarłego gospodarza obrządku łacińskiego, to wójt w znowię z ruskim księdzem nie puścił łacińskiego księdza do kaplicy. To postępowanie Rusinów daje dostateczny obraz, jak oni pojmują zasady religii i społecznej zgody. Onegdaj straszna burza nawiedziła naszą okolicę. Mnóstwo dachów porywanych, drzew owocowych powywalanych; spustoszenie straszne; ogólną stratę obliczają na 2 000 koron. Po burzy znaleziono 12-letnią dziewczynkę, która podaje, że pochodzi z miejscowości o 7 km. od Brzozdowiec odległej. Jakim zaś sposobem tu się dostała, nie umie wytłómaczyć. Dziewczynkę odwieziono do jej rodzinnej wioski.

* **Obchód Grunwaldzki w Gilowicach.** Dzień 3 lipca na długi czas pozostanie w pamięci i sercu wszystkich, którzy w święcie jego uczestniczyli.

Rano o 7 rozległ się huk wystrzałów moździerzy. Następnie wyruszyła ze Ślemienia do Gilowic pod dowództwem p. Aleksandra Siwca konna banderya włościańska, przebrana w krakuski, przepasana szarfami o barwach narodowych i chorągiewkami w rękach.

Na powitanie oczekiwali Gilowianie Ślemienian na granicy. Przez czoło pochodu parami był niesiony przez dziewczęta rodzaj pomnika Grunwaldzkiego, zrobionego pięknie z żywej zieleni i kwiatów i przybranego we wstążki polskie.

Za nim postępowały dzieci szkolne i ze wsi, z licznymi wieńcami i bukietami zieleni, ubrane czysto w bieli z szarfami u boków, urocze gosposie w barwnych strojach, straż ogniowa z Gilowic pod dowództwem p. Baruciaka, banderya ze Ślemienia i z Gilowic na koniach i tłumy ludu z okolicznych wiosek odświetnie ubranego.

Domy przydrożne otoczone były zielenią świerków, na których powiewały barwne wstążki z kolorowych papierów. Podczas całej uroczystości przegrzywała kapela z Rychwałdu, która się dzielnie spisała.

Cały pochód przybywszy na przeznaczone miejsce, poszedł tłumnie do kościoła, gdzie pod gołym niebem ks. Wojewodziec z Żywca głosem podniesionej skargi powiedział kazanie, którem wszystkich do głębi lez poruszył.

Po skończonem kazaniu odśpiewano „Boże coś Polskę przez tak liczne wieki.“

Po sumie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Grunwaldzkiego, z ciosowego kamienia, przy którym przemówił miejscowy ks. proboszcz i ks. Wojewodziec z Żywca. Późem wyszedł na estradę p. mecenas Stanisław Makowski z Żywca i w go-dzinem przemówieniu głosem donośnym skreślił wyraźnie wszystkie chytre podstępny Krzyżaków, za czasów Królestwa Polskiego, aż do obecnej chwili, i znaczenie bitwy pod Grunwaldem.

Po skończonej mowie obdarzono go huczny-mi oklaskami; następnie u stóp pomnika składano wieńce.

Przemówił jeszcze pan Andrzej Jędrzejczyk, naczelnik gminy Gilowic, dziękując wszystkim za wzięcie udziału w uroczystości Grunwaldzkiej. Po-niem zabrał głos pan Stanisław Baruciak, naczelnik straży ogniowej z Gilowic, oddając pomnik Grunwaldzki w opiekę urzędu gminnego i nadmienil, że pomnik ten 24 godzin przed świętem obchodu sta-nął gotów, mimo że niebyło żadnego materiału na miejscu. Ze łzami w oczach podniósł, że znaleźli się ludzie narodowo nieuświadomieni, którzy z zazdro-sci naśmiewali się.

Z całego serca składamy staropolskie „Bóg za-plać!“ P. P. Andrzejowi Jędrzejczykowi, naczelnikowi gminy Gilowic i panu Stanisławowi Barucia-kowi naczelnikowi straży ogniowej z Gilowic, któ-rzy przez pomnik, a który dzięki ich staraniem sta-nął, unieśmiertelnili godne ich nazwiska synów Polski i przekazali następnym pokoleniom uroczysty obchód Grunwaldzki w Gilowicach.

Cześć Wam Druhy!

* **Zawaliła się kamienica.** Z Nowego Sącza do-noszą: We środę o godz. 1.15 po południu zawaliła się ściana wewnętrzna budującej się obok Rynku a niedaleko kościoła ewangelickiego kamienicy dwu-piętrowej Steifa. Robotnicy właśnie byli na budowie. Czterech robotników wydobyto nieżywych, a 17 ciężko rannych. Bezpośrednią przyczyną katastrofy było używanie do budowy materiału nad-gniętego, a nadto umieszczenie ciężkich trawersów w murze w głębokości tylko 8 cm., co było tem wię-cej niebezpiecznem, że mury tego olbrzymiego do-mu miały grubość tylko 30 cm. Budowę prowadził niekoncesyonowany majster murarski Kindermann pod firmą budowniczego Boxhorna.

* **Spadł z konia i zabił się.** Nieszczęśliwy wy-padek na wsi zdarzył się w piątek we wsi Worobijówce, w powiecie tarnopolskim. Ze szkół przybył na wakacje na wieś syn miejscowego parocha, ks. Dudka, i gdy parobcy pędzili konie do wody, młody chłopak, uczeń II klasy gimnazjalnej, dosiadł konia i popędził na nim. Koń spłoszył się i zrzucił chłopa, który upadł na ziemię tak fatalnie, iż w kró-tkim czasie wśród wielkich męk życia dokonał. Już drugie z kolei dziecko księdza z Worobijówki ginie w tak tragiczny sposób.

* **Pod kołami tramwaju.** Pod wóz kolei elektrycznej dostał się we Lwowie na placu Krakow-skim pięcioletni Izaak Weiss, motorowy jednak zdołał zahamować wóz tak szybko, iż dziecku, prócz stłuczeń od upadku na bruk, nic się nie stało. Po-wodem wypadku, jak zwykle, brak dozoru nad dzieckiem.

* **Waryatka w służbie.** Pani Bohusiewiczowa, zamieszkała przy ul. Andrzeja hr. Potockiego we

Lwowie, przyjęła do służby Monikę Szemer, nie wiedząc, że jest umysłowo chora. Wczoraj około południa Monika poczęła bredzić i zdradzać swą chorobę, aż wreszcie w przystępie rosnącego rozdrażnienia chwyciła nóż i zagroziła, że zarznie dziecko. Pani przy pomocy domowników rozbroiła chorą i wezwała z ulicy policyjanta, który odwiózł chorą do komisaryjatu drugiej dzielnicy w celu umieszczenia jej w domu obłąkanych.

* **Z Gilowic** piszą nam: Dnia 3 lipca br. obchodziliśmy w naszej wiosce 500 letnią rocznicę bitwy pod „Grunwaldem“. Rano o godz. 7 odegrała kapela hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła...“, poczem wyruszyła banderya konna włościan z Gilowic w towarzystwie straży ochotniczej, Kółka rolniczego, dzieci szkolnych i gosposiów w barwnych strojach do granicy Ślemienia, gdzie oczekiwała banderyi z sąsiedniej wioski Ślemienia. Gdy ta przybyła, przybrana w krakuski, przepasana szarfami o barwach narodowych z chorągiewkami w rękach, po przywitaniu — rozpoczęła się pochód przez wioskę Gilowice przed dom Kółka rolniczego. Stąd, pośród domów przybranych w chorągwie, przy dźwiękach kapeli z Rychwałdu, podążył pochód do kościoła, koło którego ks. Wojewodziec z Żywca wygłosił patriotyczne kazanie, poczem odśpiewano chorągiew „Boże coś Polskę“. Po sumie odbyło się odsłonięcie pomnika Grunwaldzkiego, wysokiego $3\frac{1}{2}$ metra a wykonanego z kamienia ciosowego, przy którym powtórnie przemówił ks. Wojewodziec. Po nim wygłosił odczyt p. mecenas Makowski z Żywca o znaczeniu tej uroczystości, następnie ks. Królikowski, miejscowy proboszcz dziękował wszystkim za tak liczne wzięcie udziału w obchodzie. Po nim przemawiał p. Andrzej Jędrzejek, również dziękując za wzięcie udziału. Naczelnik straży pożarnej pan Stanisław Baruciak w pięknych słowach oddał pomnik w opiekę Urzędu gminnego; nadmieniał przytem, że pomnik ten, pomimo że nie było żadnego materiału na miejscu, pomimo że znaleźli się ludzie narodowo nieświadomieni, którzy naśmiewali się i przeszkadzali w pracy — stanął gotowy na 24 godzin przed obchodem. Po południu odbyła się skromna zabawa w Kółku rolniczym, na którą przybyli p. p. St. Szczepański, Nieniewski i kilku jeszcze panów z Żywca, gdzie wśród przemówień wesoło zeszła czas. Z całego serca dziękujemy naszemu ks. proboszczowi M. Królikowskiemu, ks. Wojewodziecowi z Żywca, p. mecenasowi Makowskiemu, członkom straży pożarnej i wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tej wzniosłej rocznicy, a tem samem nieśmiertelnili swe nazwiska, gdyż uroczystość ta długo pozostanie w pamięci Gilowiczów.

Józef Gąsiorek, przewod. Kółka roln.

* **Ze Świątków** piszą nam: Rano o godz. 6-ej strzały moździerzowe oznajmiły rozpoczęcie obchodu. Banderya na koniach i krakusy w kontuszach z karabelami okrążyli kilka razy rynek dookoła. O godz. 10 celebrował sumę O. Kapucyn, któremu usługiwali ministranci w kontuszach; poza kościołem strzały moździerzowe oznajmiały ważniejsze części Mszy św. jak Ewangelię, podniesienie i t. d. Przepiękne kazanie patriotyczne wygłosił podczas sumy również jeden z OO. Kapucynów. Po sumie odbył się odczyt „O bitwie pod Grunwaldem“. O godz. 3 po południu odegrano w teatrze amatorskim „Gwiazdę Syberyi“. Po skończonym przedstawieniu zgromadzili się wszyscy obok cmentarza, gdzie

ustawiono pochód, w którego skład wchodziła konna banderya, c. k. szkoła ślusarska, szkoły ludowe, profesorzy i dyrektorzy ze wszystkich szkół, straż pożarna i blisko 4 tysiące narodu. Czwarty pluton straży pożarnej zamykał pochód, który szedł wśród jasno uiluminowanych budynków ku granicy Świątków, gdzie zapalono pochodnie i ognie sztuczne. Na koniec ustawiono żywy obraz przepięknie oświetlony ogniami bengalskimi „Polska w kajdanach“, poczem pochód ruszył z powrotem do św. Floryana, gdzie odśpiewawszy pieśni patryotyczne, uczestnicy rozeszli się do domów. Podczas obchodu przemawiali p. Pytel, dyrektor gimnazjum oraz p. Dębski c. k. sędzia.

Zączek.

* **Z Jasienicy** piszą nam: Ośmielam się napisać do Szan. Redakcyi niniejszy list, którego treścią jest wieść o niemiłym wypadku, jaki miał miejsce w Jasienicy, należącym do powiatu brzozowskiego. Dnia 3-go lipca br. w niedzielę, wyszedł sobie głośny gospodarz tutejszy śp. Antoni Drożdżol na ranną Mszę św. do kościoła. Po skończonym nabożeństwie zatrzymał się w przydrożnej karczynie i tam w towarzystwie krewnych i znajomych zalewał się aż do 3 godz. p. południu alkoholem. Gdy już miał dosyć, podchmielony i ledwie się na nogach trzymający, wyszedł wraz z całym towarzystwem. Na nie szczęście spotkał się niebawem z miejscowym szewcem Huchlą, który wedle zwyczaju nie miał w niedzielę „próżnej głowy“. Rozpoczęła się więc między nimi gwarą, kłótnia a wreszcie energiczniejszy Huchla chwycił gdzieś w pobliżu leżący kawał polana i ugodził nim w głowę swego przeciwnika. Ciosy były tak silne, iż zalany krwią śp. Drożdżol runął na ziemię. Nie pomógł nic energiczny ratunek, ani widzów tej bójki, ani żony pobitego, gdyż śp. Drożdżala nie można już było przyprowadzić do przytomności. Skoro przywieziono go do domu, zawezwano spiesznie lekarza, lecz ten poruszył tylko nad chorym ramionami. Przybył również i ks. wikary, który wobec wylekłych i nieposzanowaniem dnia Bożego zgorszonych sąsiadów, udzielił umiarkującemu tylko ostatniego namaszczenia. Na drugi dzień około godz. 7 rano, przeniósł się Drożdżal do wieczności, osierociwszy żonę i sześćcioro małoletnich dzieci. Wieść ta smętnym po okolicy rozniosła się echem, tembardziej, że zmarł on bez przyjęcia śś. Sakramentów — a był to przecież człowiek zasłużony i pod względem obyczajów statecznym. Oto jest koniec tej smutnej historii, którą dla przestrogi Czytelników tutaj podałem.

X.

* **Śmierć przy pracy.** Z Wirzwitz koło Wrocławia donoszą nam o smutnym wypadku, jaki zdarzył się tam dnia 2 lipca br. Czterech robotników polskich było zajętych przy kopaniu piasku. Podczas tej pracy oberwała się bryła piasku, niewielka i przysypała jednemu z robotników nogi; koledzy upomnieli go, by się natychmiast usunął; ten jednak żartował i nie spieszył się a następnie nim się zdołał usunąć, urwała się nagle druga bryła piasku, olbrzymia i upadła, grzebiąc pod sobą nieszczęśliwą ofiarę. Mimo natychmiastowego ratunku, wydobyto z pod piasku tylko zwłoki kolegi. Zmarły nazwiskiem Józef Kraśniak, pochodził z Galicji z miejscowości Rozborze, liczył zaledwo 18 lat.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety katolickie usilnie popierać.“ (Słowa z listu Ojca św. Leona XIII).

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 5 parobków z rodzinami, 80 k. 10 krc. zboża, 1 l. mleka, zwrot kosztów podróży, po 2 latach służby 20 koron. Adres: Artur Schnell, Stare Brody; 4 fernali z rodzinami, 80 kor., 12 krc. zboża, 1 l. mleka, zwrot kosztów podróży, zaraz! Adres: Zarząd dóbr Suchowola p. Brody; 1 pisarza gospodarskiego 24 kor., mieszkanie i wikt. Pożądane odpisy świadectw. Adres: Artur Schnell, Stare Brody; 2 czeladników szewskich; 1 czeladnika introligatorskiego; 1 lokaja kawalera 24 kor. i wikt; 2 uczniów do stolarza; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do elektrotechnika, wymagane lepsze wykształcenie; 1 kowala na ordynację. Adres: Adam Kazmierowski, Brandysówka p. Peruzowiec.

Biuro pośrednictwa pracy w Gorlicach poszukuje: 1 gospodynię; 1 dziewczynę do bydła; 2 kucharki.

Biuro pośrednictwa pracy w Kałuszu poszukuje: 1 podleśniczego do dworu w Pawelcu p. Stanisławów; 1 czeladnika stolarskiego. Adres: Klimowicz, Podhorki p. Kałusz; 1 lokaja nieżonatego do dworu w Podhorkach p. Kałusz.

Biuro pośrednictwa pracy w Myślenicach poszukuje: 1 służącą do bydła; 1 służącą do posług domowych; 1 chłopca do handlu korzennego katolickiego, z początkami praktyki.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu poszukuje: 2 fernali żonaty, 6 cent. żyta, 3 cent. jęczmienia, 1 cent. pszenicy, 1/2 morgi pola pod ziemniaki, 1 1/2 l. mleka dziennie, opał, mieszkanie, nieżonaci 12 kor. mies. i cały wikt; 3 dziewczęta wiejskie do robót gospodarskich, 1 koronę dziennie i wikt; 1 chłopaka do stajni do koni cugowych, 16—18 lat, 6 do 18 koron miesięcznie i wikt; 1 dziewczynę do posług domowych; 100 robotników rolnych sezonowych zaraz! do Czech; 700 robotników rolnych sezonowych do Niemiec; 750 robotników (Rusinów) do robót ziemnych do Niemiec, 32 fen. za godzinę; 450 robotników do kopalni węgla w Szopienicach G.-Śl. 2 marki 50 fen. za szychte.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 2 parobków; 3 dziewczęta folwarczne; 2 kucharki; 1 pokojową; 2 służące do wszystkiego.

Biuro pośrednictwa pracy w Wadowicach poszukuje: 1 parobka żonatego do dworu 4 k. kolendy, 120—140 k., 4 ctnr. żyta; 1 cetnar pszenicy, 18 ctn. węgla; 3 cetn. jęczmienia; 400 sążni pola, wolne mieszkanie; 4 fury drzewa i 1—2 litr. dziennie mleka, żona otrzyma dziennie 1 k.; 1 karbowego żonatego 160 k., 4 ctnr. żyta, 1 ctnr. pszenicy, 4 ctnr. jęczmienia, 500 sążni pola, mieszkanie, 18 ctnr. węgla, 4 fury drzewa, 2 litry mleka dziennie, 4 korony kolendy, żona 1 k. dziennie za czynności w stajni.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 lepszego fernala żonatego, 10 k. mies., 10 kor. ordynaryi twardego zboża, 1 litr mleka, kawałek ogrodu i zgnojonego pola pod kartofle, zaraz! Adres: Leopold Groo, Kuchajów p. Tolszczów, pow. Lwów. Mężczyzna umiejący kosić. płaca do 1-go września 31 kor., od 1 września 29 kor., podczas żniw (1—1 1/2 mies.) 35 kor. Adres: Robert Lehnert, Waltersdorf, Morawa, oprócz płacy utrzymanie i kosztów podróży z Oświęcimia do miejsca pracy i z powrotem do Oświęcimia. Zaliczka do 10 kor. Mężczyzn nie umiejących kosić. płaca do 1. września

29 kor., od 1 września 25 kor., podczas żniw (1—1 1/2 mies.) 31 kor., reszta jak wyżej. Kobieta, płaca do 1 września 26 kor., od 1 września 25 kor., podczas żniw (1—1 1/2 mies.) 28 kor., reszta jak poz. 46. Umowa od poz. 46—48 od 15 lipca do 1 listopada b. r.

Biuro pośrednictwa pracy w Tłumaczu poszukuje: 1 czeladnika stelmacharskiego, 20—24 koron mies. i wikt; 1 czeladnika masarskiego 16—20 kor. mies. i wikt; 100 robotników do fabryki cementu w Połud. Węgrzech, 2 kor. 40 robotników 2 kor. 80 h. dziennie lub akord.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 furmana, 600 kor. rocznie bez wikt lub 180—240 kor. rocznie i wikt. Płaca miesięczna. Zwrot kosztów podróży; 1 kucharkę-gospodynię dla wyłączenia chorej pani domu we dworze; 1 ucznia do piekarza. Adres: Migacz, piekarz, Nowy Sącz.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 1 służącą do posług domowych, 12 kor. miesięcznie, utrzymanie i zwrot kosztów podróży; 1 ucznia do szewca; 1 ucznia do malarza.

Biuro pośrednictwa pracy w Kosowie poszukuje: 88 robotników rolnych do Rumunii, 18—26 kor. mies. i wikt.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Kraków, Kolejowa l. 3 poszukuje: kilkuset robotników rolnych do Francji na korzystne warunki w wieku lat 20—25. Kilkudziesięciu robotników sezonowych na korzystne warunki.

☞ Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych biur, które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do Biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.

Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

Myjak S., Tarnów: nie otrzymaliśmy. Miechowiecki Rajmund, Niemcy: 6 k., jako prenumeratę na rok bieżący otrzymaliśmy.

Walczak J., Dania: całoroczną prenumeratę w kwocie 6 k. otrzymaliśmy. Przy sposobności dziękujemy za szczerę dla nas uznanie i przychylność.

Glazar Jan, Krościenko w.: 4 k. doszły — i z tą chwilą rozpoczynamy stałą „Prawdy“ wysyłkę do Szan. Pana.

Kochmański Marcin, Niemcy: owszem zgoda!

Most J., Beńczy: 4 k. otrzymaliśmy.

Piwowarczyk Fr., Niemcy: odebrano!

Cybonch, Brzozdówce: adresy podane są tak niewyraźne, że ich odczytać niepodobna.

Lasota Jan, Mrewia: z listu jesteśmy nadzwyczaj zadowoleni. Zgoda!

Królikowski A., Niepołomice: otrzymano.

Zontek Józef, Kozy: damy na raty, prosimy zatem przystać pierwszą zaraz.

Harmaciński Jan, Mielec: do Nowego Roku należy się nam k. 2.70.

Dzimiera Stanisław, Niemcy: 3 k. doszły; przeznaczyliśmy je na prenumeratę, która zapłaconą jest do 1. X b. r.

Kowalski Ignacy, Ameryka: zapłaconą jest gazeta do 1. X b. r.

Mujsza Piotr, Dolina: przedtem nadesłał nam Szan. Pan 4 k. obecnie 3 k. Gazeta więc zapłaconą jest do 1. VII. 1911.

Królik F., Miękina: gazeta zapłaconą do 1. VI. 1911. Kółko rolnicze, Pewel mała: pieniądze w kwocie 4 k. otrzymaliśmy; zalega jeszcze rok 1910.

Stolarz Fr., Wałki: prenumerata do końca b. r. wyrównana.

Sokołowski Fr., Przemyśl: za kalendarz odebraliśmy należytość.

Piwowarczyk Fr., Niemcy: całoroczna prenumerata uiszczona.

Gniadek T., Radłów: pieniądze w kwocie 6 koron nadeszły.

Guzik J., Ameryka. gazeta zapłacona do 1. X. b. r. Szele J., Powrośnik: marki wysła się w zwyczajnym liście, z wyjaśnieniem, na co się je przeznacza.

Kutyba Wład., Niemcy: wspomniane książki można nabyć w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Obere Fr., Rymanów: tak!

Szmyd M., Korczyzna: zapłacony jest dopiero r. 1909.

Turek Wł., Ameryka: gazetę wysyłamy, lecz pieniądze jeszcze nie otrzymaliśmy żadnych.

Florkowski Kaz., Kalwarya: do końca b. r. należy nam się jeszcze k. 1.70.

Ceny targowe z dnia 12-go Lipca 1910.

PRZEDMIOT	za	od		do	
		kor.	hal.	kor.	hal.
Pszenica biała	100 kg	21	20	22	20
" czerwona i żółta	"	—	—	—	—
" węgierska	"	—	—	—	—
" uszkodzona	"	—	—	—	—
Zyto krajowe	"	16	—	16	50
" węgierskie	"	—	—	—	—
" uszkodzone	"	—	—	—	—
Jęczmień na krupy	"	14	50	15	50
" browarowy	"	—	—	—	—
" słowacki	"	—	—	—	—
" na paszę	"	—	—	—	—
Owies do siewu (z opłatą akcyz).	"	—	—	—	—
" na paszę " "	"	16	30	17	80
Proso	"	—	—	—	—
Jagły	"	—	—	—	—
Tatarka	"	15	80	17	—
Kukurydza węgierska	"	14	40	16	60
Groch	"	22	—	26	—
Fasola	"	25	—	40	—
Wyka	"	14	—	15	—
Rzepak zimowy	"	—	—	—	—
Koniczyna nasienna czerwona	"	—	—	—	—
" " biała	"	—	—	—	—
Esparsetto (tranzyta)	"	—	—	—	—
Soczewica	"	24	—	28	—
Słoma	"	5	20	6	40
Siano	"	4	80	6	40
Koniczyna pastewna	"	6	—	7	20
Ziemniaki nowe	"	6	—	7	—
Tymotka nasienna	"	—	—	—	—
Kminek krajowy	"	78	—	84	—
" holenderski	"	—	—	—	—
Jaja	kopa	3	20	3	60
Masło	1 kg	2	20	2	40
Ser	"	—	64	—	72
Mleko zbierane	1 l	—	10	—	12
" niezbiernane	"	—	16	—	20
Spirytus na 95° dralesu	1 hl	—	—	—	—
Okowita " 75° "	1 hl	—	—	—	—

NADESŁANO.

Nowe towarzystwo komandytowe.

Ekspedycya ogłoszeń Juliusz Leopold w Budapeszcie, zaliczająca do swoich stałych odbiorców największych krajowych i zagranicznych interesentów, przemieniła się w towarzystwo komandytowe. Firmę zaprotokółowano w sądzie handlowym 6 lipca b. r. Jedynym członkiem w zarządzie towarzystwa pozostaje p. Juliusz Leopold, który będzie także nadal prowadził to sławne modne przedsiębiorstwo ze znakomitą fachową znajomością i uznaną skrupulatnością.

Dr. Michał Danielak

adwokat krajowy i b. poseł do Rady Państwa

otworzył

318

kancelaryę adwokacką
w Krakowie, Rynek A-B, L. 37.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Rudolfa Herliczki

w Krakowie

poleca swoje

bibułki cygaretowe

„HYZOP”

== Do nabycia w trafikach. ==

F. & E. Zajączek i Lankosz Kraków, Rynek, :: Linia A. B. 47. ::

na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna sieraczki** najmodniejsze **kamgarny, szewioty i korty własnego wyrobu** oraz **oryginalne angielskie** na ubrania męskie i kostiumy damskie.

Gotowe peleryny, koce na łóżka z sierci wielbłądziej, **derki powozowe, automobilowe i na konie.**

Wszelkie zlecenia wykon. odwrotnie.

Najczyst. wełna do watowania, filce dywanowe, flanele wstąpione itp.

Wszelkie zlecenia wykon. odwrotnie.



Ważne dla każdego! Ważne dla każdego!

Dom eksportowy i biuro zamówień.

Najlepsze płótna, weby z marką „CASARZ” po 56 h. za m., szatka 23 m. — 12 k. 88 h.

Materye na ubranie dla każdego, ceny niebywałe, wyroby krajowe.

Słonina węgierska, szmalce, salami, kiełbasy, śliwki bośniackie i sławońskie, powidła, papryka itd. według cen targowych.

Słoniny, szmalca, sadła ceny są niestale.

Wosk pszczyński polecam sklepom kółek rolniczych, dla cechów kościelnych 110 k. za 50 kg., kolej opłacam sam. Zadatków wiele kto przysła.

Proszę o łaskawe względy. Swój dla swego.

Pierwsza krajowa firma wszystkich artykułów, co tylko potrzeba dla każdego

z poważaniem 508

STEFAN DOBUSZCZAK w Dolinie ad Strij Galicya.

„Singera“

66

najnowsza i najdosko-
nalsza maszyna do
szycia.



„Singera“

maszyny

nabyć można li w na-
szych składach. =

Singer & Co. Towarzystwo
akcyjne maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna 1. 40 naprzeciw
Teatru miejskiego.

Najlepsze w Czechach
źródło nabycia!

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrze darteo 2 k.
lepszego 2.40 kor., prima półbia-
łe 2.80 k., białe 4 k., białe puszy-
ste 5.10 k., 1 kg. wyśmienitego,
śnieżno białego darteo 6.40 i 8 k.,
1 kg. dnieńskiego (puszek) szare 6 i
7 k., białe delikatne 10 k., najdeli-
katniejszy puszek wylęgowy 12 k.

Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach,
czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego, 1 pie-
rzyzna 180 cm. długości, 116 cm. szerokości, wraz z jas-
kami, każdy 80 cm. długości, 58 cm. szerokości, napet-
niony świeżem, szarem, bardzo puszystem pierzem 16 k.,
półduńskie 20 k., duńskie 24 k., poszczególne pierzyny
10 k., 12 k., 14 k., 16 k., jaski 3 k., 3.50 k., 4 k. — Roz-
syła się za pobraniem od 12 kor. franko. Wymiana lub
wzrost dopuszczalne. Szczegółowy cennik gratis i franko.
S. BENISCH w Deschenitz Nr. 104. Böhmerwald.

273 Sensacyjny wynalazek 1909!

Samopalne świece metal. „Jupiter“ do napełniania odłuszczonej naftą
w użyciu 10 razy tańsza jak zwykłe świece
miłowe lub stearynowe, gdyż jednorazowe
napełnienie, które kosztuje 5—6 halerzy,
świeci pięknie bez woni 18—20 godzin. —
Światło reguluje się według upodobania na
większe i mniejsze, dla tego też do użycia
zarazem jako nocna lampa. „Jupiter“ zapala
się sam — bez zapalaki — za pomocą zwy-
kłego przyćśnienia kółka z krzesiwem, 10
lat gwarancji za zepsucie i dobroć w użyciu.

Ważne dla każdej rodziny, zwłaszcza dla
hotelu, gospód, handlow, fabryk i kościołów
itd. Cena kor. 6.— 3 szt. kor. 16.— 6 szt.
kor. 30.— 12 szt. kor. 57.— z umbrą do
lampki nocej kor. 1.— za zaliczką. Zastępcy,
odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr.-węg. przedsiębiorstwo „Union“ dla pat. wynalazków
Wiedeń V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Już nigdy

nie zamienię mego mydła od
czasu jak używam **Berg-
manna** mydła mleczno-
liłowego z konikiem od firmy
Bergmanna i Sp. z Tet-
schen n. Łabą, ponieważ
mydło to jest najskuteczniej-
szem na piegi z wszystkich
mydeł medycznych, jako-
też do pielęgnowania pięknej,
gładkiej i delikatnej cery.
Po 80 hal. do nabycia we
wszystkich aptekach, droge-
ryach i składach perfum itp.

Maszyny

do
wyrobu dachówek,

Maszyny

do
wyrobu cegieł cement.

Farbe

395

Oliwę

Cement

za gotówkę i na spłaty
ratami dostarcza

K. Artl, Kraków,
ul. Retoryka 1.

Cenniki wysyła się darmo.

Wydzierżawie kółko rolni-
cze z konce-
sya w dobrym miejscu lub
też kupię domek z intere-
sem przy trakcie. **Jan Le-
kart, Tarnów.** (obok huty.)

Pokrywam dachówką

i reperuję stare dachy ko-
ściołów, wież i domów tak
dobrze, że zabezpieczają bu-
dynek przed deszczami, śnie-
gami i gwałtownymi burza-
mi. Gwarantuję za robotę
na setki lat zwłaszcza, jeżeli
sam dachówkę wybiorę. Od
metra kwadratowego li-
czę 20 hal. a proszę przy
zamówieniu podać długość
i wysokość dachu i wy-
sokość budynku. Adres:

Jędrzej Bęben

w Żółkowie, p. Jasto.

10 przykazań dla wieśniaków

nader ważne w gospodar-
stwie, otrzyma każdy darmo
i franko, więc bez żadnych
wydatków, kto napisze po
nie do apteki **Trukoczy**
w Lublanie (Leibach), Kra-
ina, Austrya. 282

2 chłopców

517
potrzeba do terminu w za-
wodzie kowalskim i parob-
ka, do koni. **Kraków-Grze-
górski, Nr. 21, Szalwiński.**

Okręgowy urząd pośrednictwa pracy

w Krakowie,
ulica Jabłonowska 1. 19.
Telefon No. 741.

Wszelką służbę domową
i gospodarczą,
oficyalistów i robotników
kwalifikow.

Pośrednictwo dla poszuku-
jących pracy jest bezpłat-
nem, pracodawcy natomiast
uiszczają drobną opłatę.

Zgłaszać należy się ustnie
w godzinach urzędowych
pomędzy 9. a 1-szą z rana
i 3 a 4-tą po południu w
dale powszednie, w niedzie-
łę i święta od 10—11 godn.
z rana, oraz pisemnie. Od-
pisów świadectw nie wraca
się. 485

Bank parcelacyjny

w Krakowie

Rynek gł. L. 33 I. p.
ma obszar dworski tuż pod Kr-
kowem na dogodnych warunkach
do rozparcelowania. Wpłaty
potrzeba tylko trzecią część a
reszta spłacalna w 10—20 latach.

Budynki we dworze mu-
rowane i drewniane.

Inwentarz żywy i mar-
towy również do sprzedania.

Gleba jest rzędzina 1-szej
klasy na równinach tuż przy
gościńcu do Krakowa.

Zgłoszenia odbiera się wprost
w biurze Banku Parcelacyjnego
w Krakowie. Rynek główny L. 33
I piętro. 16

Szukam faktora
do sprzedania gospodarstwa
„Interes“ poste restante
Tarnów. 516

Kobiety

513
moralnej, trzeźwej poszu-
kuje plebania w Sromow-
cach niższych p. Kro-
ścieńko nad Dunajcem.



3 letnia pism-
na gwarancja!

Bez konkuren-
cyi w tej jakości!

Tylko K. 3.40

kosztuje prawdziwy szwajcar-
ski zegarek Remontoir „Syst.
Roskopf-Patent“ o silnym anko-
wym werku, metalowym cyferbla-
cie w niklowem okryciu, 36 godz.
idący wraz z łańcuszkiem. 1 szt.
Kor. 3.40, 2 szt. Kor. 6.50.
Nadto dostarczamy zegarek Re-
montoir 36 godz. idący wspaniale
złocony, ładujący do 14 kur. złota
podobny, pięknie grawirowany
wraz z łańcuszkiem za K. 5.60.
Niema rzyska! Zmiana dozwolona
lub zwrot pieniędzy. Wysyła za
zaliczką.

H. Wojas, Kraków
Fach poczt. 83/5.

Firma istnieje od roku 1882.

Płótna czeskie każdej szerokości, dymki, drelny, ręczniki, szifony, szertyngi, płótna kolorowe, sedry na koszule, perkalę, kretony, barchany oraz towary wełniane, bieliznę stołową, damską i męską, chusteczki do nosa, skarpetki i t. d. poleca jak najtaniej w wielkim wyborze firma chrześcijańska. **Ceny bardzo niskie i stałe.** 245

Franciszek Parisek, Kraków, Sławkowska 13.

„ŚWIATŁO”

pismo powieściowe i popularno-naukowe wychodzi w Krakowie raz w miesiącu dnia 1-go.

Prenumerata „Świata” na półrocze

(t. j. od lipca do końca bież. roku) wynosi

1 kor. 50 hal.

Adres: **Redakcja „Świata” w Krakowie** ulica Powiśle nr. 12. 506

Pracownia i dom ekspedycyjny wyrobów tkackich

pod opieką „Najświętszej Rodziny”

Józefa Jórasha

w **Korczyni** obok Krośna (Galicya)

poleca Szanownej P. T. Publiczności słynne w świecie

płótna korczyńskie

czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na koszule, prześcieradła bez szwu; bieliznę stołową, dymy, drelichy, chusteczki do nosa. Ręczniki, ściereki, szare-płótna i pół-bielone. Również: Kamgarny, Szewioty, Cągły, Płótna bawełniane, Płóciénka kolorowe, Flanele, Batysty, Satyny, Kloty, Barchany, Sukna, Sukienka, Lodeny, Kapy na łóżka, Kołdry, Kocce, Derki na konie, Chodniki i t. p. wyroby tkackie.

Cnkinie i próbki, możliwie z oceną na żądanie darmo i franko.

Ja Anna Csillag

z moimi 185 centymetrów długimi sbrzymiemi włosami Loreley, dostałam je po 14 miesięcznym użyciu przemnie wynalazonej pomady. Uznano ją za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmożeniu wzrostu tychże, wzmocnieniu skóry owłosionej, wywołuje u Panów pełny silny zarost brody i używa już po krótkim użyciu tak włosom na głowie jakoteż na brodzie naturalnego połysku i obfitości i chroni przed przedczesną siwizną aż do najpóźniejszego wieku. Żaden inny środek nie posiada tyle materii odżywezej dla włosów co pomada Csillag, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę, gdyż Panie i Panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy skutek, ponieważ już po kilku dniach włosy nie wypadają a nowe rosną.

Cena słoika 2 K, 4 K, 6 K, i 10 K. Pocztove przesyłki codziennie po nadesłaniu należytości, albo za załączką na cały świat z mojej fabryki, dokąd nadysłać zamówienia.

Anna Csillag, Wien I, Kohlmarkt II.



„WISŁA”

317

Ludowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

ul. Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1903 L. 13.054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, tow.ry i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

„Wisła” ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła” przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła” pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła” ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły”.

Z powodu olbrzymich zapasów

artykułów religijnych

sprzedajemy takowe

499

po znacznie niżonych cenach.

FIALEK i TUREK, Kraków, ul. Szewska 23.



Strzelby! Największy dom exportowy

S. Pelz

387

Kraków, św. Gertrudy nr. 28

założony w 1873 roku

poleca

męskie ankr. remontoir

z portretem Kościuszki, Mickiewicza, z godłem polskim, z obrazami świętych



idącą w minutę wyregulowany, **K. 3.90, Harmonika** z 8 klawiszami

pięknie wykonana **Kor. 2.90**

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami i klawisze z perkowej masy **K. 9.60.**

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog

ilustrowany zegarów, zegarów

ków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, oraz towarów muzycznych i t. d.

Płyty dźwiękowe, telefony.

Przyrządy muzyczne i elektryczne, fortepiany, tańsze i lepsze jak wszędzie. Zastępców przyjmujemy. **F. MACHUNEK i SYNOWIE, Wiedeń XVII,**

Ortliebasse 5. 470

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesyę, otworzyło w **Krakowie** (narazie ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, północnej i południowej

Ameryki.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat. Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udającymi się za morze, pouczające ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźstwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównem swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźstwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny”; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucją bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracą na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszych zapalniczek kieszonkowych „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy sprzedać 1500 sztuk po cenie fabrycznej i można je otrzymać za następujące niższe ceny:

1 szt. zamiast kor. 3.— tylko kor. 2.—
6 szt. kor. 3.— 12 szt. kor. 14.—
za zaliczką.

Po wysprzedaniu tych fabrykatów reklamowych podwyższy się cena znowu do nominalnej. 272

„Cäsar“ najlepsza zapalniczka kieszonkowa w świecie. Jedno przyświecenie a natychmiast światło i ogień! Nigdy nie zawodzi! — Żadna bateria! — Krzesiwo do wymiany dlatego długoletnia trwałość!



Austr.-węgierskie przedsiębiorstwo „Union“ dla patent. wynalazków,
Wiedea V., Wiedener Hauptstrasse 104.

Ważna wiadomość

dla
księgarń i handli obrazów

Zakład artyst. graficzny

F. K. Ziółkowskiego & Sp.

w PLESZEWIE, (Pleschen — Posen)

wykonuje i poleca:

472

**Obrazy narodowe i historyczne
oraz obrazy religijne, oleodruki.**

Wielki wybór. Ceny bardzo tanie.

Bogato ilustrowane katalogi wysyłamy na żądanie za nadesłaniem 20 hal. w markach pocztowych. Wszelkie nasze wydawnictwa obrazowe ma również na składzie Redakcyja „PRAWDY“ w Krakowie, ulica Stolarska 6.



Największy i najstarszy w kraju
skład maszyn do szycia i haftu

Józefa Iwanickiego

w Krakowie, (hotel Pollera)

pod zarządem **Fr. Radomskiego**

poleca:

maszyny do robót wszelkiego rodzaju, jakoto: kra-
wieckich, szewskich kuźnierskich, trykotowych itp.

==== Dogodne spłaty ratalne. ====

Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy
i części składowych.

W wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wy-
konują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością.

==== Cenniki rozsyła darmo i oplatnie. ====

JÓZEF IWANICKI

mechanik

494

KRAKÓW, ulica Szpitalna 32, hotel Pollera.

Na kościoły & Plebanie &
Szkoły & Domy prywatne

używa się tylko paloną

447

Dachówkę Ciesielskiego

w Krakowie, ul. Garncarska 14.

==== Telefon 1079. ====

Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretove. Każą nam palić bibułki przezroczyste, ludząco tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy może być w paleniu smaczną

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych**:

POBUDKA

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawiana, więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczystą. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 4 hal.
„ w opasce 6 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i oplatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

Mr W. Bełdowski

Starowiśna 26 **Kraków**, Starowiśna 26.

W trafi'ach odzyskujcie obce wyroby a żądajcie naszych.

o chowie królików

broszurka ta ozdobiona 14 rycinami jest bardzo pouczająca: jakie korzyści przynosi chów królików, karmienie, rozmnażanie, tuczenie tychże i t. p.

Cena 1-go egzemplarza 60 hal. z przesyłką 70 hal. do nabycia w

Administracji „PRAWDY“
Kraków. ulica Stolarska 6.

Lyra-Rowery.

Najlepszego uznania fabrykat. Niodosięgniętej jakości i wyposażenia. Premiowane złotym medalem z 2 letnią gwarancją podług cennika.



Części do rowerów i artykuły sportowe. Zegary, broń, muzyki, maszyny do szycia, stalowe i skórzane towary luksusowe.

Wyborny materiał czystej roboty, bardzo lekkie bieg są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymać takowe można **wolne od cła** przez Austriackie Filie.

Najniższe ceny. Zastępcy poszukiwani.

C. k. Pocztmistrz M. Junger w St. donosi: Pański fabrykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystkim wymaganiom nowożytnym odpowiadający, lekko biegnący kołowiec za zrzeczywiście niską cenę w świat targowy dostarczył może

Lyra-Fahrrad-Werke Herman Klassen i Prenzlau,
Postfach Nr. 285.

Żądać proszę bezpłatnie wysłania mojego wspaniałego katalogu.

Kupujcie u swoich!

Pod siew oziminy najlepszy i najskuteczniejszy nawóz fosforowy.

Mączka żużlowa Thomasa

z znakiem  „gwiazda“

Bacność! Strzeżcie się licznych mniej wartościowych naśladownictw i falsyfikatów. Tylko cytratowo rozpuszczalny kwas fosforowy w mączce żużlowej Thomasa rozpuszcza się w glebie. Kupujcie więc tylko z gwarancją cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Najpewniejszą ręką przed sfałszowaniami i mniej wartościowymi naśladownictwami, dajcie kupno tomasyny ze znakiem „Gwiazda“.

Generálny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny
Józef Karrach. Lwów, Kościuszki 18.
Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

Na raty

najnowszej konstrukcyi, ulepszone **Singera** maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędną, znaną z rzetelności firma:



R. Pawłowski

w **Krakowie**, Rynek 18,

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobkowych związku urzędników państwowych i centrali zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

UWAGA!

Według poświadczenia c. i k. austr.-węg. konsulatu firma Singer Co. posiada swoje fabryki w Wittenbergu, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe w Hamburgu. Jest to więc firma niemiecka, którą »Straż Polska« do bojkotu zaliczyła.

Tanie i ozdobne ogrodzenia

Siatki
drućniane

Maszynowe

surowe lub

cynkowane — do

ogrodzeń

kościółków,

domów,

wł, ogrodów, parków, grobów, itp. bardzo praktyczne i tanie, siatki sześciokątne cynkowane, do ogrodzeń kurników, królikarni placów do gry „Lawn-Tennis“, łąk lasów i t. p.

Druty kolczaste i taśmy cynkowane.

Liny druciane do promów, meble mosiężne i żelazne, materace druciane, raty do sztru i piasku, sita, iskierniki do kominów fabrycznych,

blachy dziurkowane i prasowane

poleca po cenach fabrycznych

Ac. Tow. HUTTER & SCHRANTZ w Wiedniu.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i oplatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telet 861.

458

Generalna Reprezentacja przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI, KRAKÓW

ulica Senacka l. 7.

dostarcza jako wyłączne zastępstwo na Galicyę



502

Fabryki dachówek spadkob. śp. **Fr. Górniaka** w **Sibicy** koło **Cieszyna**.

Dachówkę jakoś powszechnie uznaną za najlepszą, wyrabianą z glinki nieprzepuszczalnej, dobrze wypalonej, która jako taka przewyższa dobrocią wszystkie inne dachówki silnie wchłaniające wodę.

Poleca również i dostarcza ogrodzenia siatkowe, drut kolezasty, wszelkie materiały budowlane, jako to: cement, wapno hydrauliczne, płyty izolacyjne do pokrycia fundamentów, papę czarną oraz srebrzystą niewymagającą terowania, rury kamionkowe, taczki, tragacze i t. p.

Urządzenia i maszyny do wyrobu dachówki cementowej falcowanej i gładkiej, dającej się układać w różnokolorowe piękne desenie, — **formy** do wyrobu schodów betonowych, rur kanałowych i klozetowych, rur do ocembrowania studziń, żłobów cementowych dla bydła, — **maszyny** do wyrobu posadzki cementowej w różnych kolorach i deseniach oraz płyt chodnikowych — sprzedaje po cenach wyjątkowo niskich, pod bardzo dogodnymi warunkami spłaty dla nabywców-włościan, zasługujących na kredyt.

Zapytania i zamówienia wystarczy przesłać kartką korespondencyjną pod adresem: **Jan Godzicki w Krakowie**. —  Cenniki wysyła się natychmiast oplatnie za darmo. 

K O S Y

z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, dobrze hartowane, mają cieniutki dźwięk a cienkie jak papier, lekkie jak pióro ostrze, które tnie jak brzytwa najtwardszą trawę, zboże i co tylko dostanie się pod nie przecinają za jednym zamachem, pozostawiając wielki pokos i ciężką pracę ułatwiają tak, że przyjemna i lekka praca w polu sprawia radość.

Długość w centymetrach: 60 cm., 65 cm., 70 cm., 75 cm., 80 cm., 85 cm., 90 cm., 95 cm., 100 cm.
Cena za jedną kosę w koronach: 1 k. 90 h., 2 k. 10 h., 2 k. 20 h., 2 k. 30 h., 2 h. 40 h., 2 k. 60 h., 2 k. 70 h., 2 k. 85 h., 3 k.

Kto zamówi 10 kos temu dają jedną kosę i 11 brusików darmo.

Sierpy kowalskie z rączkami

ręcznie kute z najlepszej angielskiej srebrzystej stali, z długotrwałymi drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, lekko przecinają zboże, iż sierpa prawie w rękę nie czuć i ludzie nie męczą się przy żniwie a każdy sierp będzie kilka lat żać. Cena za 1 sierp 80 hał. Kto zamówi 10 sierpów dostanie 1 darmo. Na każde zamówienie proszę przysłać 2 Kor. zadatku i zamówienie na przekazie. Od kos i sierpów pocztę opłacam sam ale bez zadatku nie wysyłam. Za moje kosy i sierpy gwarantuję, że są bardzo dobre a w razie nienadające się wymieniam swoim kosztem i pieniądze zwrócić. Rodacy spróbujcie molch kos i sierpów a przekonacie się, że firma moja sumienna i rzetelna, u której słowo idzie w parze z czynem.

Zamawiać pod adresem: **JOZEF ZABŁOCKI**, export kos i sierpów w **Rozdole** (Galicya.)

Szwalnia Sióstr Felicyanek

przy ul. Żółkiewskiej 186 we Lwowie.

Szwalnia Sióstr Felicyanek posiada obecnie w większym zapasie

piękne roboty kościelne:

ręczne hafty, złotem i kolorami, gotowe i na zamówienia; jak ornaty, stuły, sukienki, bursy, alby z nicianami szlakami, komże i bielzną kielichową. Chorągwie, sztandary, antypedia i t. p. rzeczy. — Ceny bardzo umiarkowane. 288

Robotnicy rolni

chcący udać się za zarobkiem do Francji lub innych krajów, zgłaszajcie się o bliższe wiadomości do

504

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego

== Kraków, Radziwiłowska 21. ==

Na odpowiedź należy załączyć markę za 10 hał.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienia

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle uśmi erzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hał., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Do sprzedania bardzo tanio folwark

obejmujący 200 morgów dobrej ziemi w jednym kawałku. **Budynki bardzo dobre. Położony obok gościńca i niedaleko miasta powiatowego, nadający się do parcelacji pomiędzy kilku gospodarzy.**

Wiadomość u pana

500

Romualda Halki

Instratora powiatowego w Starym Samborze.

Cierpicie bóle? Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeziębienie, przeziębienie? Spróbujcie jednak usmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego Fellerowskiego fluidu z marką „Elsafluid“. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest tylko reklama! Próbną tuzin 5 k. franko. Wytwórca jest tylko aptekarz Feller w Stubicy, Elsaplatz nr. 173 (Kroacya).

„SAPOMENTHOL-MATULI“ najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegaj się bezwartościowych falsyfikatów!

ATAKOM PEDAGRYCZNYM, Ischias REUMATYZMOWI MIĘŚNI REUMATYZMOWI STAWOW NERWOBOŁOM I BOŁOM KRZYŻOW MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH OBZMIENIOM, PORAZENIOM

wedle poleceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

86

Sprzedają jedynie w stołkach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim**. — Po nadesłaniu 1.85 koron wysyła się próbną stołek — opłatnie polecony.

Bardzo wiele osób jest chorych na przepuklinę a nie wiedzą o tem, co im jest i czem się wyleczyć lub uchronić, aby można zdrowo pracować.

Bandaż na przepuklinę i rupturę (Bruchbänder)

jedno lub dwuboczne dla mężczyzn, kobiet i dzieci 2, 3, 4, 5, 6 kor., z angielskimi aparatami i sprężynami 8 kor. Przy zamówieniu należy podać miarę t. j. objętość osoby w centimetrach, calach lub nitką albo oienkim sznureczkiem przesłanym w liście dalej z którego boku to jest, czy na lewy lub prawy bok a może na obydwie strony, od jakiego czasu cierpi na przepuklinę i czy już nosił bandaż. Wysyła się za załączką lub za poprzedniemi nadesłanymi pieniędzy. Wysyła się dyskretnie.



Wysyła się dyskretnie.

M. L. Polaczek, Sambor, Galicya.

ŁAKI i PASTWISKA

muszą być bezwarunkowo
nawożone

potasem

ktoro w rzeczywistości ma być zebrała pozywna pasza w większej ilości. Stowa bowiem:

„Duzo paszy, duzo bydła, duzo mleka, wielkie zyski — mają dziś większe niż kiedykolwiek znaczenie. Mało zatem wydatku na zakupno 40% soli potasowej przynosi znaczne zyski przez wielokrotne podwyższenie zbiorów prawdziwie dobrej paszy.

Do nawożenia łak i pastwisk jest **JESIEN** porą najodpowiedniejszą.

Jedyną reprezentantką dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF KARRACH
Lwów ul. Katedralna 118.
Cesarski, bezcenny handel i spichlerz.

Dobra sposobność!

Z powodu zmiany gospodarstwa mam do sprzedania folwark obejmujący 85 morgów obszaru w pięknej okolicy 6 kilometrów od N. Sącza w Ubiedzie ad Wiołogłowy p. N. Sącz. W obszarze tym jest 24 morgi lasu bukowego i sosnowego przydatnego na opał i budulec a reszta pola orne, na których udają się znakomicie wszystkie gatunki zbóż naszych a nawet i warzywa. Budynki gospodarskie w dobrym stanie, 4 nowe stodoły, młocarnia kieratowa i młyn kieratowy. Folwark ten może być sprzedany zaraz ze zbiorami lub rozparcelowany. Bliższa wiadomość u właściciela **Jana Słabego w Ubiedzie ad Wiołogłowy p. N. Sącz.** 515

F. Pamm

Kraków, Zielona 2
12 poleca 16-52
Męski ankr. remontoir.



z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, kor. 3.90.

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90

w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perłowej masy k. 9.60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przybory narzędzi zegarmistrzowskich oraz wyrobów muzycznych.



Do sprzedania

w **Sterczy 2 kilometry od Wieliczki** 27 morgów dobrego gruntu ornego w całości lub częściowo w pięknej i zdrowej okolicy. Spłaty w dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd Dóbr Stercza p. Wieliczka.**

Główną wygraną 600.000 franków w złocie wygrał przy ciągnięciu losów tureckich dnia 1-go grudnia 1908, pewien porucznik w Gracu. 518

Los turecki

ciągnięcie już 1. sierpnia 1910
6 ciągnięć rocznie 6
główna wygrana

frank. 400.000

w złocie bez odciągań.
Jeden los gotówką około 265 Kor., lub

45 rat miesięcznych po 7 K.

3 losy w 46 1/2, ratach miesięcznych po K. 20.

K. 400.000

razem głównych wygranych w 11 rocznych ciągnięciach 11

1 włoski los czerw. krzyża.
1 los Bazyliki (Dombau).
1 los serbski (tytonlowy).
1 los Józio (dobrego sera).
Najbliższe dwa ciągnięcia już 1. sierpnia i 1. wrzeź, 1910.

Wszystkie 4 losy razem gotówką około 146 K. albo w

42 rat. miesięcznych po 4 K.

Każdy los wygrać musi.

Wszystkie 5 losów tylko w 43 ratach miesięcznych po 11 K.

Wyłączne prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty na poświadczenie kupna prawem zastrzeżon

— Zamówienia za pomocą przekazu pocztowego. —
Wiedeński dom bankowy Robert Reiter,

WIEN IV, Hauptstrasse 20 A. tylko Paulanerhof